

Przedsiębiorcy i mieszkańcy w obronie Modlina



Autor: arch.

UMWM

W Modlinie odbyła się debata „S.O.S. dla Modlina”. Wzięło w niej udział kilkaset osób – nie tylko władze lotniska, przedstawiciele linii lotniczych Ryanair i firmy Egis, samorządowcy, ale także mieszkańcy powiatu, przedsiębiorcy i pracownicy portu. Niestety, mimo zaproszenia, w spotkaniu nie wzięli udziału przedstawiciele PPL i strony rządowej.

Podczas spotkania mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz samorządowcy podpisali petycję w obronie lotniska w Modlinie. Apelują w niej, by rządowi udziałowcy, czyli Polskie Porty Lotnicze oraz Agencja Mienia Wojskowego, wyrazili zgodę na podwyższenie kapitału zakładowego/dopłaty do kapitału lub pozwolili na wejście do spółki inwestora prywatnego, który zagwarantuje środki niezbędne na funkcjonowanie i dalszy rozwój lotniska.

Do wybuchu pandemii liczba odprawianych w Modlinie podróżnych systematycznie rosła. W lutym 2019 r. wykonano tu 1884 operacje i obsłużono ponad 228 tys. pasażerów. W lutym tego roku, ze względu na ograniczenia, zrealizowano 343 operacje i obsłużono około 11 tys. pasażerów.

Marszałek Adam Struzik zwraca uwagę, że w sprawie ratowania Modlina przez cały czas trwa totalna obstrukcja ze strony rządowej.

– Po raz trzeci sejmik województwa zabezpieczył 50 mln zł dla lotniska. Nie możemy ich wprowadzić do portu, bo PPL szuka przeszkód. Niestety, mamy zapis w umowie spółki o jednomyślności. Mam wrażenie, że stronie rządowej w ogóle nie zależy, aby to lotnisko funkcjonowało. Ludzie, którzy pobudowali tu parkingi czy hotele, mają zbankrutować tylko dlatego, że ktoś sobie ubzdurał, że nie będzie tego lotniska? To skandal – zaznacza.

Wobec przedłużającego się paraliżu, marszałek wystosował do premiera dwie propozycje. Zaproponował m.in. wykup udziałów od strony rządowej i przejście odpowiedzialności za lotnisko, jednak bezskutecznie. Wobec powyższego zaproponował, aby to strona rządowa wzięła pełną odpowiedzialność za port. Niestety, wszystkie próby dialogu napotykają na uniki ze strony PPL. Pojawiło się trzecie rozwiązanie – prywatny, doświadczony inwestor – i na to też nie ma zgody PPL-u.

Modlin szybko wraca do normalności

Jak zauważył wiceprezes spółki Marcin Danił, port w Modlinie jest jednym z najszybciej wracających do gry po pandemii. W zeszłym roku lotnisko obsłużyło 800 tys. pasażerów, w tym roku władze spółki przewidują odbicie – ponad 1,1 mln obsłużonych pasażerów.

– Każda inicjatywa portu jest blokowana przez PPL. Nie da się tego inaczej nazwać niż chęć zlikwidowania konkurencji dla Radomia. Lata 2017–2019 były dla nas latami rentowności. Generowaliśmy 12 mln zł rocznie. Dzięki tym środkom zrealizowaliśmy wiele inwestycji, więc opowieści PPL-u, że port jest nierentowny, są nieprawdą. Na dziś potrzebujemy 50 mln zł na remonty i rozwój – podkreśla Marcin Danił.

Lotnisko to miejsca pracy

Burmistrz Nowego Dworu Mazowieckiego Jacek Kowalski – jeden z udziałowców lotniska, podkreślił, że Modlin to ważne miejsce dla okolicznych przedsiębiorców.

– Firma Egis wie, jaki potencjał ma ten port i chce tu zainwestować. Naszym zadaniem, jako samorządowców, jest rozwój regionu, dlatego popieramy działania firmy Egis – mówił Kowalski.

Jak zadeklarował, Nowy Dwór Mazowiecki także jest za dopłatą do kapitału spółki i chce dołożyć w sumie 20 mln zł. Projekt czeka na uchwałę wykonawczą. Niestety, wszystko wstrzymuje strona rządowa.

– Okoliczni mieszkańcy żyją portem, ponieważ wielu przedsiębiorców tu zainwestowało. Co teraz mają zrobić? Kilka lat temu zaciągali kredyty, teraz mają problem ze spłacaniem. Zagłosujmy za wsparciem portu w Modlinie – zaapelował Jacek Kowalski.

Jest inwestor – nie ma zgody

Prezes Egis Project Polska Krzysztof Bernatowicz, przyznał, że firma dostała nieoficjalnie informację, według której PPL nie życzy sobie sprzedaży udziałów. Podkreślił także olbrzymi potencjał portu. Jego zdaniem jest bardzo mało lotnisk, które w tak szybkim tempie zdobywają 3 mln pasażerów. Egis chce wejść do spółki jako mniejszościowy udziałowiec. Zapewnia także o pełnym dostosowaniu się do potrzeb lotniska. Przedstawiciel inwestora zwrócił także uwagę, że wizytę na lotnisku składał niedawno ambasador Francji.

– Gwarantujemy, że lotnisko byłoby zarządzane w sposób podobny jak innych naszych 17 lotnisk. Egis jest w stanie udostępnić swoje know-how. Przed złożeniem oferty dokonaliśmy analizy sytuacji i kondycji spółki. Nawet student ekonomii widzi, że inwestycja w Modlin ma sens – dodał Bernatowicz.

Gotowość do współpracy z lotniskiem zadeklarował także prezes spółki Ryanair Sun Michał Kaczmarzyk. Ryanair od lat jest największym przewoźnikiem w Polsce. Zatrudnia w Polsce 1600 osób, z

czego 350 w Modlinie. Na stałe bazuje tutaj sześć samolotów Ryanaira. Mogłoby być ich więcej, jednak na razie przepustowość terminala się wyczerpała.

– Loty wracają. Bookingi mamy na bardzo dobrym poziomie. W perspektywie kilku lat jesteśmy w stanie podwoić liczbę pasażerów w Modlinie. Zakres inwestycji, które trzeba byłoby tu poczynić, jest znacznie mniejszy, niż w Radomiu czy CPK. Ryanair jest zainteresowany lataniem z aglomeracji warszawskiej. Tutaj są nasi pasażerowie – mówił Kaczmarzyk.

Głos zabrał także Jakub Urbaniak – przedstawiciel nowodworskich przedsiębiorców.

– Ocieramy się o bankructwo. Jeśli to lotnisko nie będzie się rozwijać, to nasze hotele, pensjonaty, parkingi, setki miejsc pracy po prostu upadną, a my nie będziemy mieli za co utrzymać rodzin. Niech strona rządowa weźmie to pod uwagę. O to apelujemy – powiedział.

Posel Bożena Żelazowska nie ma wątpliwości, że problemy lotniska w Modlinie to efekt sytuacji politycznej.

– Wspólnie z posłem Laskiem często w sejmie mówimy o tym, w jakiej sytuacji jest Modlin. Strona rządowa ma świadomość, że lotnisko świetnie się rozwija. Niestety, argumenty nie trafiają na podatny grunt. Tam, gdzie spółka CPK powstała 4 lata temu, nawet nie wbito łopaty. Ludzie, którzy mieszkają przy CPK, nie wiedzą co ich czeka – dodaje.

Posel Maciej Lasek także zwrócił uwagę na niespójne argumenty strony rządowej w sprawie obu lotnisk. Jak powiedział, zdaniem rządu CPK będzie lepiej skomunikowany. Tymczasem 30 mld zł ma kosztować sam komponent lotniczy.

– Natomiast komunikacja kolejowa, która ma tam powstać, będzie kosztowała ponad 100 mld zł – zauważył – To niewyobrażalna kwota, kiedy mamy tak duże potrzeby w służbie zdrowia. Tymczasem za około miliard złotych można zwiększyć przepustowość Modlina do 30 mln pasażerów, wspólnie z lotniskiem Chopina – mówił poseł Lasek. – Jestem lotnikiem od 16. roku życia. Największym skarbem lotniska jest kadra. Tego nie robi się przez rok. Jest jeszcze coś. Mieszkańcy Modlina chcą lotniska. A mieszkańcy Baranowa – nie chcą CPK.

Za utrzymaniem Modlina opowiedziało się także wielu samorządowców z regionu. Prezydent Płocka Andrzej Nowakowski stwierdził, że cała sytuacja wokół Modlina to przerażający obraz.

– Lotnisko szybko się rozwijało. I jeden pomysł ekipy, która już raz pokazała, że nie potrafi uruchomić portu w Radomiu, powoduje, że Modlin jest w tarapatkach. Niech inwestują w port w Radomiu, jeśli wierzą, że ten projekt ma sens i bliżej stamtąd do Afryki, ale czemu chcą zniszczyć lotnisko w Modlinie? Nie znajduję pomysłu, jak przekonać stronę rządową, żeby pozwoliła normalnie rozwijać Modlin – mówił Nowakowski.

Do apelu samorządowców dołączył także burmistrz pobliskiego Zakroczymia Artur Ciecierski. Zwrócił uwagę, że przez politykę partii rządzącej względem portu, okoliczne powiaty tracą inwestorów, a to z kolei ogromna szkoda dla samych mieszkańców.

– Trzeba powiedzieć wprost – przedstawicielom władzy zależy na tym, żeby ten port upadł po cichu. Tu nie chodzi o to, żeby krytykować władzę. Ktokolwiek by nie rządził, powiedziałbym to samo. Jeśli ten port upadnie, to ludzie powinni wiedzieć przez kogo – dodał.

Podczas spotkania mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz samorządowcy podpisali petycję w obronie lotniska Modlinie



Mikołaj Michalecki

W Modlinie odbyła się debata „S.O.S. dla Modlina”



Mikołaj Michalecki

W debacie uczestniczył również Wiesław Raboszuk



Mikołaj Michalecki

Mieszkańcy bronią swoich miejsc pracy



Mikołaj Michalecki

Przedsiębiorcy i mieszkańcy stanęli w obronie Modlina



Mikołaj Michalecki

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl